



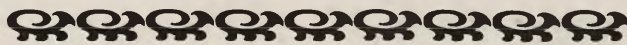
Walka o konstytucję na Węgrzech: Nowy minister handlu Władysław Vörös.

wieściopisarzy. Mistrzowskim piórem kreśli on w „BOJOWNIKACH“ wspaniały obraz rewolucyi, która w roku bieżącym wstrząsła posadami caratu, a ogarnęła całe Królestwo polskie.

Prenumerata „Nowości Illustrowanych“, wynosi:

kwartalnie 4 korony  
półrocznie 8 koron

Redakcja.

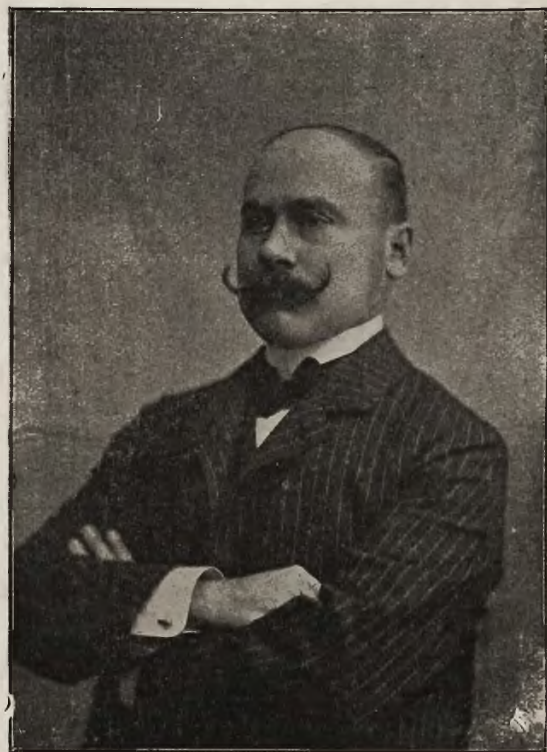


## Krwawy tydzień w Łodzi.

(Do ilustracji tytułowej).

Znowu tajemniczą ręką popchnięte, wyległy w Łodzi tłumy robotnicze na ulicę i znowu polała się krew strugami. Zarzewie rewolucyi, które już, jak się zdawało, przygasło, ustępując miejsca apatii i bezczynności, wybuchło potężnym płomieniem, tem silniej, im dłużej gasło, jak sądzono.

W niedzielę dnia 18 czerwca odbyła się na jednym z przedmieść w Łodzi, na Bałutach demonstracja. Wojsko i kozacy, najgorsze te posiepaki carskie strzelali do spokojnie demonstrujących tłumów. 5 osób zabito, raniono bardzo wiele. We wtorek postanowili robotnicy uroczystie pochować ofiary demonstracji niedzielnej. Zebrał się tłum robotników, liczący około 50 tysięcy i w uroczystym



Walka o konstytucję na Węgrzech: Nowy minister oświaty dr. Jerzy Lukacs.



## Od Redakcyi.

Numerem niniejszym rozpoczynamy nowe półrocze bieżącego roku. Nie będziemy zapowiadali niczego, niech każdy numer „Nowości Illustrowanych“ mówi sam za siebie. Uznanie jakim cieszyliśmy się dotychczas, zmusza nas do dalszej intensywniej pracy, a że będzie ona owocną, w to wierzymy i o to starać się będziemy.

Prosimy więc o odnowienie prenumeraty na bieżący kwartał. Celem uregulowania nakładu, oraz celem uniknięcia niepotrzebnych reklamacji, zaznaczamy, że wstrzymamy wysyłkę następnego numeru tym, którzy prenumeraty przed wyjściem tego numeru nie odnowią.

Każdy nowy prenumeratorka otrzyma bezpłatnie początek sensacyjnej powieści, osnutej na tle ostatnich wypadków w Królestwie polskim, pod tytułem „BOJOWNICY“, którą to powieść drukują „Nowości Illustrowane“.

Autor tej powieści, ukrywający się ze zrozumiałych powodów pod pseudonimem, należy do najwybitniejszych polskich po-



Walka o konstytucję na Węgrzech: Nowy prezydent ministrów, baron Fejervary.

milczeniu odprowadzono zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku. Wtedy kozacy zaczęli najeżdżać na kondukt i bić nahajkami. Ale tłum się nie rozstępował. Biorący udział w pogrzebie trzymali się za ręce w ten sposób, że cały tłum stanowił jakby jeden łańcuch. W ścisłości jednak, kiedy kozacy napadli, jedna trumna zleciała z ramion niosących ją i trup nieszczęśliwej ofiary carskiej wypadł na bruk i strząsał sobie głowę. Zastygła krew bryzgnęła na kamienie... Z rozkazu oficera dwóch żołdatów włożyło trupa do trumny, którą towarzysze wzięli na ramiona i już bez przeszkód donieśli na cmentarz.

We środę rano rozeszła się po Łodzi wieść, że dwóch żydów ranionych na Bałutach, zmarło skutkiem ran w szpitalu Poznańskich. Zebrał się więc wieczorem tłum przed szpitalem, żądając wydania zwłok. Ale trupów już nie było. Policja je uprzątnęła. Zebrani urządzili więc demonstracyjny pochód przez miasto; z czerwonymi i czarnymi sztandarami, z pieśnią rewolucyjną na ustach, wyruszył tłum do miasta. W kilku miejscach stawano i wygłaszano mowy rewolucyjne. Dopiero w obrębie 4 cyrkułu zastąpiło wojsko ulicę, a kozacy natarli z dwóch bocznych ulic: Pustej i Karola. Rozpoczęła się wtedy rzeź. Kozacy w liczbie 40 dali trzy razy salwę. Rozległy się jęki rannych, mnóstwo osób padło zabitych, krew obryzgała ulicę potokiem i tłum począł się rozchodzić. We czwartek, w święto Bożego Ciała, procesja odbyła się względnie spokojnie, wieczór jednak ponowiły się zaburzenia. Poczęto stawiać barykady. Było ich coraz więcej, a składano je z pak drewnianych, z beczek z drzewa i kamieni. Czwartek minął jednak spokojnie. Dopiero w piątek około godz. 10 znowu

zaczęto stawiać barykady na ulicy Piotrkowskiej, dzicz carska, ubrana w szynel, poczęła strzelać do tłumów. Ulice wnet opustoszały, wojsko zaś na każdej ulicy powtarzało salwy jedna za drugą. Na każdej ulicy leżały trupy i jęczeli, wijąc się w bólach, ranni. Kto tylko oknem wychylił się na ulicę, lub wyjrzał, mierzono do niego i strzelano. Kilkanaście osób poniosło śmierć w mieszkaniach. Zabito wtedy ogółem blisko 100 osób, raniono przeszło 300. Ogółem krwawe żniwo carskich posiepaków wyniosło w tym tygodniu 2000 ofiar w zabitych i rannych.

Cyfra to straszna i włosy stają na głowie, kiedy się czyta relacje o tych dniach krwawych w Łodzi. Dni te były jednakże dowodem, że polska partya socjalistyczna, kierująca rewolucją w Królestwie, nie ustąpiła jeszcze z pola, że nie złożyła jeszcze broni, ale walczy i walczyć będzie, dopóki nie uzyska praw człowieka. Już dzisiaj obawia się, że rewolucja przeniesie się do Rosyi, a kiedy całą Rosyę obejmie, wtedy biada satrapom i ciemiężicielom, bo zemsta ludu jest straszna, tembardziej, że okropnie zasłużona.

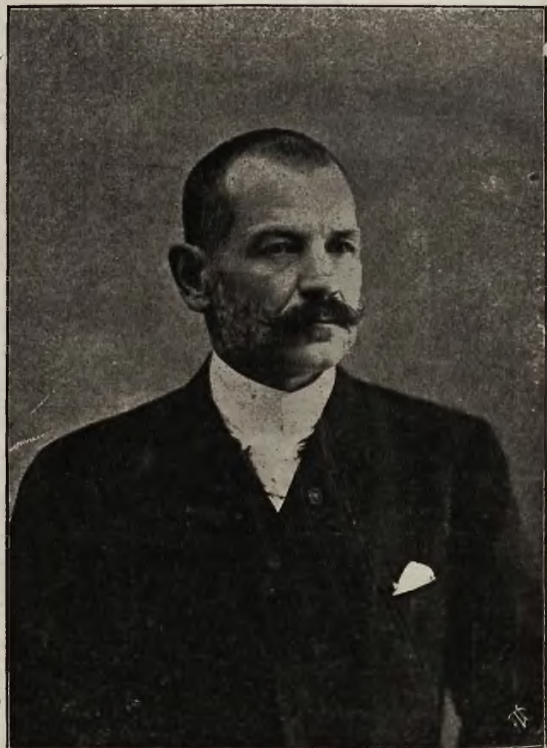
Na ilustracji naszej przedstawiona jest chwila, kiedy wojsko rzuca się na barykady, wznoszone na ulicy Piotrkowskiej w ostatnim dniu krwawej tragedii łódzkiej, to jest w piątek.

## Walka o konstytucję na Węgrzech.

Gdy przed 57 laty cesarz Franciszek Józef I wstępował na tron, pożoga rewolucyi płonęła krwawo na całych Węgrzech od Karpat po Drawę. Dziś,



Walka o konstytucję na Węgrzech: Nowy minister honwedów Franciszek Bihar.



Walka o konstytucję na Węgrzech: Nowy minister sprawiedliwości Bartłomiej Lanyi.